

Ewangelia na czwartek: Czuwać sercem i czynami

Komentarz na czwartek dwudziestego pierwszego tygodnia okresu zwykłego. „Nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie”. Choć istnieje określony czas przyjścia w chwale Naszego Pana, w rzeczywistości nieustannie oczekujemy tego przyjścia tu i teraz. Czuwać sercem oznacza żyć tak, jakby Jezus miał przyjść w każdym momencie.

Ewangelia (Mt 24, 42-51)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

"Czuwajcie, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumieście: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie. Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby we właściwej porze rozdał jej żywność? Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. Zaprawdę, powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w duszy: „Mój pan się ociąga z powrotem”, i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. Każe surowo go ukarać i wyznaczy mu miejsce z

obłudnikami. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów".

Komentarz

Blisko swojej Męki Jezus zadaje swoim wiernym fundamentalne pytanie: dokąd zmierzasz w życiu i jak to robisz? Co cię napędza? Aby zilustrować to, co ma na myśli, używa przykładów zrozumiałych dla wszystkich. Jezus mówi o panach, złodziejach i sługach. W tym życiu mamy majątki i biznesy, które ktoś chce nam ukraść. Każdy, kto posiada majątek lub prowadzi firmę, wie, jak ważna jest dbałość o swój dobytek, czujność, pilnowanie liczb, zabezpieczanie się przed ewentualnymi przyczynami upadku. Jeśli właściciel nie chroni tego, co do niego należy lub nie robi nic, aby jego pracownicy zachowywali się

dobrze i odpowiedzialnie, oznacza to, że nie dba on zbytnio o swoje mienie oraz interesy. Pielęguje się to, co się kocha.

Jezus odnosi te przykłady do dusz. Wszyscy posiadamy bardzo wielki skarb: zostaliśmy stworzeni z miłości, na obraz i podobieństwo Boga; zostaliśmy powołani, aby być Jego dziećmi; krew Chrystusa została przelana za nas. Umiłowani, ubogaceni wieloma darami, godni Boga i zdolni do przyczyniania się do budowania rodziny ludzkiej. Ale jest ktoś, kto chce nas okraść i oddzielić nas od Boga i od siebie nawzajem. Ktoś, kto chce wejść do naszego serca i ogołocić je ze wszystkiego, co wielkie, wypełniając je małostkowymi i egoistycznymi aspiracjami, proponowanymi bezpośrednio lub pośrednio przez kogoś, kto przedstawia się jako anioł światłości, oferując pozornie wielkie rzeczy, które jednak w końcu okazują

się plewami rozwiewanymi przez wiatr.

Jezus mówi nam o opieszałości i hipokryzji. I pyta nas: czy interesuje cię to, co ci mam do zaoferowania? Czy to cenisz, zachowujesz, pielęgnujesz? Czy kochasz to sercem i czynami? Trwać w czujności to kochać sercem to, co Bóg nam ofiarowuje. Czuwanie jest pogłębianiem naszej wiedzy o skarbach, które otrzymaliśmy. Czuwanie to pielęgnowanie, opryskiwanie i przycinanie w razie potrzeby. Z entuzjazmem rolnika czekającego na żniwa, z nadzieją, że Pan spotka się z nami w każdej chwili, dziś i teraz, z sercem pełnym miłości. To właśnie tych pełnych wiary pragnień serca Bóg wysłuchuje: tu właśnie następuje nasze zbawienie, ta chwila dziś, tu i teraz, w zasięgu moich rąk.

Juan Luis Caballero // Zdjęcie:
Nine Koepfer - Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-na-czwartek-czuwac-sercem-i-czynami/> (29-05-2025)